

Karpiński, Rafał

"Dzieła", t. I-III, Waclaw Potocki, oprac.
Leszek Kukulski, Warszawa 1987 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 79/4, 782-783

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wacław Potocki, *Dzieła* t. I—III, oprac. Leszek Kukulski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 703, 732, 701.

Choć jest to wydanie popularne i niepełne, długo jeszcze będzie musiało zastępować naukową, kompletną edycję „Dzieł wszystkich” Wacława Potockiego. Powojenne zaniedbania w naukowym edytorstwie staropolskiej literatury, w ostatnim zwłaszcza okresie narastają dojmująco: naturalna prawie śmierć „Biblioteki Pisarzy Polskich”, ślimaczenie się sejmowych, wydawałoby się „priorytetowych” „Dzieł wszystkich” Kochanowskiego to pierwsze z brzegu przykłady. To pewne, że realizacja pełnej, naukowej edycji utworów Wacława z Potoka, najwybitniejszego bodaj, choć bardzo nierównego, spośród poetów polskich XVII w. nie będzie łatwa ani tania. Ogromna objętościowo i różnorodna twórczość, przerabiana i doskonalona przez poetę w ciągu całego życia, określa trudność takiego zamierzenia. Znaczna część z 41 zachowanych większych utworów i zbiorów poety ma więcej niż jedną redakcję. Leszek Kukulski, wydawca obecnej publikacji, planował „Dzieła wszystkie” Potockiego na osiem tomów w 13 woluminach. Mimo więc trudności, jakiej przysporzy *editio plena*, należy do niej dążyć.

W wydaniu niniejszym, krytycznym, cechującym się wielką troską o uzyskanie nieskażonego brzmienia tekstów, znalazły się wszystkie najważniejsze utwory poety w liczbie 19, z czego pięć w całości, reszta we fragmentach bądź w wyborze. Jest to nieco mniej niż połowa spośród wszystkich zachowanych utworów i wielkich zbiorów Potockiego, jakie wymienia „Nowy Korbut” (41). Pominięto utwory drobniejsze, np. „Katalog monarchów”, „Rokosz gliniański”, ale także „Wirginię” — pierwszy bezimiennie drukowany utwór poety, „Lidię” czy „Argenidę” — niewznawianą od czasów staropolskich. Kukulski nie przyjął podziału na utwory (sankcjonowanego i decyzjami poety i tradycją wydawniczą), jakim operuje „Nowy Korbut”. I tak „Ogród nie plewiony” zestawiony najpierw jako trzyczęściowy (1690/91), uzupełniony przez poetę o wiersze ze zbioru „Jovialitates”, które włączono doń jako część IV, wreszcie o część piątą w 1694 r., w niniejszym wydaniu został rozbitý w ten sposób, że w tomie I drukuje się wiersze ze zbioru „Jovialitates” pt. „Fraszki”, a w tomie II część I—III „Ogrodu”, zaś w tomie III — część piątą. Można by więc mniemać, że wydawca dążył do publikowania poszczególnych utworów poety w cyklach, czy zbiorach pierwotnych. Tak jednak nie jest, bowiem pod tytułem „Nagrobki” znalazły się i wiersze, jakie pierwotnie należały do tego zbioru, jak i te później doń dołączone. Brak więc tu konsekwencji.

Układ tomów i utworów w ich obrębie jest chronologiczny. Tom I grupuje utwory z lat 1669—1680, tj. tytułową „Transakcję wojny chocimskiej” (we fragmentach), „Libuszę” (też we fragmentach), „Sielankę” (w całości), „Syloretę” (we fragmentach). Pod tytułem „Fraszki”, nieznanym „Nowemu Korbutowi”, umieszczono 553 wierszy ze zbioru „Jovialitates” (włączył je poeta później do „Ogrodu”), dalej w wyborze „Nagrobki” (80 spośród 180). Kolejny tytuł nieznaną również „Bibliografii literatury polskiej” to „Pieśni różne”, zawdzięczające taką nazwę Załuskiemu: chodzi tu o 76 „Pieśni pokutnych”, z których w obecnym wydaniu drukuje się 11. Kolejno następują „Periody”, tj. wszystkie 18 trenów na śmierć syna Stefana, „Pieśni nabożne” (10 z 51), „Smutne zabawy”, tj. wiersze napisane po śmierci córki (2/3 wszystkich), „Nowy zaciąg”, tj. „Historię męki Chrystusa Pana” według obszerniejszej wersji utworu wydanej w 1698 r. (we fragmentach) i wreszcie „Dialog o zmartwychwstaniu Pańskim”. Tom II (utwory z lat 1677—1695) to w zasadzie cz. I—III „Ogrodu nieplewionego”. Tom III (utwory z lat 1688—1696) tytułują „Moralia” (w wyborze), „Abrys ostatniego żalu” (8 z 24 trenów na śmierć syna Jerzego, niektóre we fragmentach), część piątą „Ogrodu”, „Poczet herbów” (około 10% ca-

łości), zamieszczono tu też utwory wyłączone przez poetę z tego zbioru i ugrupowane w „Odjemkach od herbów szlacheckich”, wreszcie w całości „Zebrane przypowieści i przysłowia”.

Leszek Kukulski złożył w wydawnictwie maszynopis przygotowanych do druku poezji w 1980 r. Niespodziewana śmierć uniemożliwiła nadanie książce zamierzonego kształtu. Oszczędny wstęp napisała Barbara Otwinowska; starała się, powołując dorobek zmarłego wydawcy, oddać istotę jego poglądów o Potockim. Zrozumiały zabieg uszanowania myśli Kukulskiego określił zawartość tego wstępu: jest nazbyt skrótowy, nie poruszono w nim problemów wydawniczych, jakże zwykło się tu umieszczać. Te zawarto w dwuczęściowych komentarzach. Ich część pierwsza informuje o podstawie wydawniczej, do druków odwoływano się jedynie tam, gdzie brak podstawy rękopiśmiennej, którą wykorzystano w całości, zwięźle uzasadniono podjęte decyzje, nie odnotowano jednak dotychczasowych wydań. Część druga komentarzy to przypisy, informujące o zapożyczeniach poetyckich, objaśniające osoby, wydarzenia itp. Odnoszą się one do numerów poszczególnych wierszy w obrębie obszernych cykli. Ponieważ takich wielonumerowych cykli jest po kilka w tomie, w komentarzach przydałaby się żywa pagina informująca, do jakiego cyklu odnoszą się przypisy drukowane na konkretnej stronie.

Twórczość Potockiego, bardzo różnorodna i rozległa, dostarczy dzięki temu wydawnictwu także przykładów, anegdot, facecji pracom popularnym czy przeznaczonym dla szerszego rynku czytelniczego. Znaleźć można u autora „Wojny chocimskiej” cytaty na każdą okazję, przy pomocy wyimków z jego twórczości można by udowadniać patriotyzm i jego brak, zelotyzm i indyferentyzm religijny, wykształcenie i nieuctwo, grubiaństwo i ogładę, to wszystko w odniesieniu do szlachty polskiej XVII w. Oby więc — przestrzec wypada — nie posługiwano się — jak bywało — twórczością Potockiego pochopnie, aby nie traktowano jej jako „nieplewionego ogrodu”, w którym każdy znajdzie dla siebie coś stosownego. Pogłębione studia nad postawami poety, jego hierarchią wartości, jej przemianami, powinny być drogowskazem dla określenia miejsca i funkcji poszczególnych utworów w kulturze społeczeństwa barokowego.

W tak obszernym wydawnictwie szczególnie dotkliwie odczuwa się brak indeksów.

R. K.

Andrzej Komoniewski, *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, wyd. St. Grodziski i I. Dwornicka, Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Żywiec 1987, s. XXII, 719, ilustr.

Jest to pierwsze pełne wydanie obszernej kroniki Żywca i Żywiecczyny obejmującej okres od początku XV w. do 1728 r. Poprzednie, Stanisława Szczotki, zaplanowane na trzy tomy, przerwała wojna. W 1937 r. ukazał się tylko tom I obejmujący okres do 1704 r., tom II — wydrukowany już w cieszyńskiej drukarni Miarki, z premedytacją zniszczyli Niemcy w 1939 r.; zachował się jedynie korektorski egzemplarz wydawcy. Obecne wydanie, podobnie jak przedwojenne, podjęto z inicjatywy mieszkańców Żywca. Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej próbowało, bezskutecznie, zainteresować opublikowaniem „Chronografii” kilka znaczących wydawnictw. Samo więc podjęło zadania wydawcy chlubnie zapisując się regionowi i nauce, ono też zajmuje się dystrybucją książki (nakład 6000 egzemplarzy).